

Zmarł o. Kazimierz Zymuła CSsR

 redemptor.pl/zmarl-o-kazimierz-zymula-cssr

June 6, 2018

[z kraju zmarli](#)

Dziś, 6 czerwca 2018 r., zmarł w Krakowie nasz Współbrat, o. Kazimierz Zymuła CSsR. Przeżył lat 87, w Zgromadzeniu Redemptorystów 67, a jako kapłan 60 lat.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę, 13 czerwca 2018 r. o godz. 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie, ul. Zamoyskiego 56. Ciało śp. o. Kazimierza zostanie złożone w grobowcu Redemptorystów na Cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

O. Kazimierz Zymuła CSsR urodził się 7 grudnia 1931 r w Łękawicy k.

Tarnowa jako syn Agnieszki i Franciszka. W 1950 r. zgłosił się do redemptorystów i został skierowany do Łomnicy Zdroju, do nowicjatu. 2 sierpnia 1951 r. złożył pierwsze śluby zakonne i udał się do Torunia, by kontynuować studia humanistyczne (liceum) i zdać maturę. Po zdanym egzaminie również w Toruniu studiował filozofię, a od 1954 teologię w Tuchowie. 6 kwietnia 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. abpa Jasińskiego.

Po skończonym tzw. drugim nowicjacie przydzielono go do Gliwic w charakterze misjonarza ludowego, a następnie w 1959 r. do Zamościa, gdzie tworzyli zgrany zespół z o. Henrykiem Szulcem. W 1963 r. został przeniesiony do Warszawy na ul. Karolkową.

Oprócz pracy misjonarskiej miał wielki talent do prac techniczno-budowlanych, który wykorzystywał dla dobra wspólnot redemptorystów i parafii w Warszawie, Bardzie (nagłośnienie i oświetlenia wzgórza różańcowego w czasie koronacji figury MB Bardzkiej), Gliwicach i ponownie w Bardzie, gdzie zbudował pierwszą ze swoich ruchomych szoppek.

W 1974 r. został przeniesiony do Wrocławia. Nurtowała go w tym czasie myśl o wyjeździe na misje do Brazylii, do czego przygotowywał się w wolnych chwilach. W 1979 r. pojechał do Brazylii, gdzie podjął się pracy misyjnej, a przede wszystkim różnorodnej pomocy w sprawach organizacyjnych i technicznych, które były wielką bolączką pierwszych misjonarzy z Polski. Bardzo zasłużył się w tym względzie w sanktuarium w Bom Jesus da Lapa oraz przy kościele św. Łazarza w Salvadorze, a także przy budowie tamtejszego seminarium redemptorystów.

O jego charakterze i sobie właściwym poczuciu humoru świadczy fragment jednego z jego listów opisujących pracę na misjach: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale żąć to się oni łatwo nie dają”.

W Brazylii pracował 10 lat, 2 lata w Boliwii (także budując i udoskonalając), następnie po 1991 r. w Kazachstanie 1,5 roku, a także pewien czas na Ukrainie. Angażował się też w okresową pomoc duszpasterską w Bawarii. Był budowniczym i odnowicielem wielu

ruchomych szopek, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Po ostatecznym powrocie do Polski, należąc cały czas do Wiceprowincji Bahja, ostatnie lata życia spędził w Krakowie.

Szopki ruchome zbudowane przez o. Kazimierza Zymułę: Bardo, Tuchów, Toruń, Pietropawłowsk (Kazachstan), Kraków, Zakopane, Braniewo, Głogów, Warszawa (ul. Karolkowa), Łukowica, Truskawiec (Ukraina), Burkina Faso (częściowo).

Był człowiekiem o specyficznym stylu bycia, może nieco nawet szorstkim, ale na swój sposób gorliwym. Chętnie dzielił się ze Współbraćmi swą życiową mądrością i choć do sposobu jej przekazywania trzeba było się nieco przyzwyczaić, to jednak chętnie się go słuchało. Nie przywiązywał wagi to spraw materialnych, a spełnienie powołania jako redemptorysty było możliwe – oprócz Bożej łaski – na pewno dzięki jego silnej woli.

o. Kazimierz Plebanek CSsR, o. Franciszek Micek CSsR, o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR